

Sygn. akt VIII U. 2094/14

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący **SSO Julia Przylębska**

Protokolant st. sekr. sąd. Monika Sawka

po rozpoznaniu w dniu 09 marca 2014r. w Poznaniu

odwołania **K. B.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

z dnia 07 marca 2014r. nr (...) znak (...)

oraz odwołania **J. B.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

z dnia 07 marca 2014r. nr (...) znak (...)

w sprawie **K. B. i J. B.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

1. Zmienia zaskarżoną decyzję i stwierdza, że K. B. jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek J. B. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01 grudnia 2012r.

2. Zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na rzecz odwołującej kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sygn. akt VIII U 2094/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 07.03.2014r., nr (...), znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. działając na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 6 ust 1 pkt 1, art. 11 ust 1, art. 12 ust 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 83 § 1 z ustawy z dnia 23.04.1964r. Kodeks Cywilny (Dz. U. z 1964r., Nr 16, poz. 93 ze zm.) w związku z art. 2, art. 8 i art. 22 § 1 ustawy z dnia 26.06.1974r. Kodeks Pracy (Dz. U. z 1998r., Nr 21, poz. 94 ze zm.), stwierdził, że **K. B.** jako pracownik u płatnika składek **J. B.** nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 01.12.2012r.

W uzasadnieniu powyższej decyzji organ rentowy wskazał, że K. B. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia od dnia 01.12.2012r. u płatnika składek J. B.. Za miesiąc 12/2012r. płatnik wykazał w raporcie imiennym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 2.200,60 zł natomiast za miesiąc 01/2013r. podstawę wymiaru składek w wysokości 1.540,42 zł, od 23.01.2013r. do 24.02.2013r. wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy płatne ze środków pracodawcy, od dnia 25.02.2013r. zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego. Organ rentowy wskazał, że w wyniku analizy zgromadzonych i przedstawionych powyżej materiałów dowodowych nasuwają się następujące wnioski: niezdolność do pracy powstała po upływie krótkiego czasu od nawiązania stosunku pracy, nie przedłożono, żadnych dowodów wykonywania pracy przez w/w ubezpieczoną, brak jest szczegółowego zakresu obowiązków, nie wskazano żadnych świadków mogących potwierdzić fakt świadczenia pracy lub zakres wykonywanych zadań, płatnik nie wyjaśnił, kto objął ten zakres obowiązków gdy K. B. stała się niezdolna do pracy z przyczyn zdrowotnych, pomimo podpisania umowy o pracę pracownik nie przeszedł badań lekarskich na zdolność do wykonywania określonej pracy. Przedłożono jedynie zaświadczenie lekarskie wykonane dla innego pracodawcy i na innym stanowisku, wykonane siedem miesięcy przed rzekomym zatrudnieniem. Stanowi to złamanie art. 229 § 1 oraz 4 k.p., poprzez dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do wykonywania pracy, brak jest zaświadczenia o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. W ocenie organu rentowego przedstawione okoliczności wskazują, że w rzeczywistości zamiarem stron stosunku pracy nie było rzeczywiste świadczenie pracy. Zawarcie umowy o pracę między płatnikiem składek J. B. a K. B. było czynnością pozorną mającą na celu obejście przepisów prawa i uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby, a wykorzystanie tej umowy jako podstawy do ubezpieczenia było świadomym wprowadzeniem w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od powyższej decyzji z zachowaniem ustawowego trybu i terminu odwołała się K. B., wnosząc o uchylenie lub zmianę zaskarżonej decyzji i o zasądzenie kosztów postępowania według przepisanych.

W uzasadnieniu odwołująca wskazała, że była zatrudniona i faktycznie pracę wykonywała w firmie (...) na stanowisku specjalisty do spraw administracyjno-handlowych. Szczegółowy zakres jej obowiązków nie był zawarty na piśmie, gdyż został on przedstawiony odwołującej ustnie. Przepisy prawa pracy nie zawierają obowiązku sporządzania dla pracowników zakresu jego czynności na piśmie, pracodawca zgodnie z art. 94 pkt 1 kodeksu pracy zobligowany jest tylko do zaznajomienia pracownika podejmującego pracę z zakresem jego obowiązków. W zakresie zaświadczenia lekarskiego odwołująca wskazała, że nie została skierowana na kolejne badanie lekarskie, gdyż oczywiste wydawało się, że obowiązujące zaświadczenie ważne do dnia 31.05.2015r. jest cały czas aktualne. Poza tym pracodawca uznał, że zakres wykonywanych obowiązków jest podobny (głównie praca przy komputerze, związana z sprawami administracyjno-biuroowymi), więc podobne badanie nie było potrzebne.

Od powyższej decyzji z zachowaniem ustawowego trybu i terminu odwołał się również J. B., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji.

W uzasadnieniu odwołujący wskazał, że zarzut, że nie stworzył szczegółowego zakresu obowiązków jest bezpodstawny, ponieważ nie ma takiego obowiązku, a w firmie, którą prowadzi od 1978 roku nigdy takich dokumentów nie wprowadzał. Zatrudnienie pracownika było dla odwołującego koniecznością z powodu zbyt dużej ilości zajęć związanych z prowadzeniem firmy. Po zachorowaniu K. B. ponownie przejął jej obowiązki. Oprócz tego zarzut, że K. B. nie przeszła badań lekarskich jest nielogiczny, ponieważ dostarczone aktualne świadectwo lekarskie dotyczyło tych samych warunków i podobnego zakresu pracy. Brak szkolenia BHP odwołujący uznał za błąd i w związku z powyższymi niedociągnięciami od dnia 03.02.2014r. podjął współpracę z zewnętrznym biurem BHP w wyniku czego wszystkie błędy zostało naprawione.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie i powołując argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wniósł o oddalenie odwołań.

Pismem procesowym z dnia 11.06.2014r., profesjonalny pełnomocnik odwołujących podtrzymał ich stanowisko w sprawie i wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w całości w ten sposób, że Sąd stwierdzi, że K. B. podlega od dnia

01.12.2012r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu umowy o pracę zawartej z J. B. i o zasądzenie od organu rentowego na rzecz K. B. zwrotu kosztów procesu przed Sądem, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca K. B. urodziła się w dniu (...), posiada wykształcenie - ukończyła Wyższą Szkołę (...) w S. na kierunku administracja publiczna.

Odwołująca K. B. potrafi obsługiwać komputer oraz posiada kilkuletnie doświadczenie zawodowe. Mianowicie w okresie studiów pracowała na podstawie umów zlecenia u różnych pracodawców, później przez rok odbywała staż absolwencki w supermarkecie. Została tam skierowana z Urzędu Pracy na podstawie umowy stażowej. Następnie odwołująca pracowała w Szkole Podstawowej nr (...) na stanowisku sekretarki. Została tam skierowana na staż z Urzędu Pracy. Następnie odwołująca wyjechała do Irlandii, gdzie pracowała w hotelu i w sklepie odzieżowym. Potem wróciła do Polski, pracowała w Poczcie Polskiej na stanowisku asystenta obsługi klienta na podstawie umowy o pracę na czas określony dwóch lat. Odwołująca zarabiała tam około 2.000 zł brutto. Pracowała tam pół roku. Odwołująca wypowiedziała umowę o pracę i wyjechała z mężem do Holandii, gdzie pracowała jako pokojówka. Do Polski odwołująca wróciła w 2012r. Na początku nigdzie nie pracowała, a później znalazła pracę ponownie w Poczcie Polskiej, na tym samym stanowisku co wcześniej. Była to umowa na zastępstwo.

Odwołujący J. B. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą od 1978 roku. Zdarzyły się okresy, kiedy odwołujący zatrudniał 27 osób, a od 5 lat zatrudnia kilka osób (od 5 do 8 osób). Obecnie odwołujący zatrudnia 7 osób. Odwołujący nigdy wcześniej nie zatrudniał nikogo na takim stanowisku jak odwołującą. Wprawdzie wcześniej prace biurowe wykonywał sam, ale w 2006r. miał zawał i od tego czasu jest chory i się leczy. Dlatego odwołujący postanowił mniej pracować i zatrudnić odwołującą K. B..

W ramach prowadzonej działalności odwołujący zajmuje się przetwórstwem tworzyw sztucznych. Odwołujący J. B. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej uzyskuje co roku średni, powtarzający się dochód w wysokości około 200.000 zł. Taki dochód odwołującego utrzymuje się od wielu lat.

Odwołująca K. B. w stosunku do płatnika składek – odwołującego J. B. jest osobą obcą. K. B. nie знаła J. B. przed zawarciem umowy o pracę.

Odwołujący w związku ze stanem swojego zdrowia od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zatrudnienia kogoś, chciał, aby od Nowego Roku nie było tylu obowiązków. Odwołujący szukał pracownika w Internecie przy pomocy syna, zamieścił ogłoszenie. Zgłosiło się około 12 osób. Odwołujący przez zatrudnieniem odwołującej przeprowadzał z sześcioma osobami rozmowy kwalifikacyjne i zdecydował się zatrudnić odwołującą.

Z zaświadczenia lekarza medycyny pracy z dnia 29.05.2012r. wynika, że K. B. była zdolna do wykonywania pracy.

Z umowy o pracę z dnia 28.11.2012r., wynika, że odwołująca K. B. została zatrudniona w firmie odwołującego J. B. pod nazwą B. J. B. w P. na czas nieokreślony od dnia 01.12.2012r. na stanowisku specjalisty do spraw administracyjno-handlowych w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 2.200,60 zł brutto miesięcznie.

Odwołująca K. B. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia od dnia 01.12.2012r. u płatnika składek J. B.. Za miesiąc 12/2012r. płatnik wykazał w raporcie imiennym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 2.200,60 zł natomiast za miesiąc 01/2013r. podstawę wymiaru składek w wysokości 1.540,42 zł, od dnia 23.01.2013r. do 24.02.2013r. wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy płatne ze środków pracodawcy, od dnia 25.02.2013r. zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego.

Do obowiązków odwołującej K. B. w firmie odwołującego J. B. należało zrobienie porządku w dokumentach, cały handel, tzn. zapoznanie się z klientami, współpraca z A. R., technika wystawiania dokumentów, i potem powoli analizy ekonomiczne, handlowe, stosowanie przepisów jakościowych (...), rozwój sprzedaży na rynku wewnętrznym.

Porządek w dokumentacji był dla odwołującego najważniejszy i wykonanie tego należało do głównego obowiązku odwołującej. Archiwizacja była bardzo poważnym problemem w firmie odwołującego. W biurze odwołującego J. B. były dokumenty z 2007r., które trzeba było zlikwidować i uporządkować. Ponadto do obowiązków odwołującej K. B. należało zapoznanie się z kontrahentami i relacjami, z firmą (...), szwedzką i z firmami na rynku polskim. Odwołująca robiła raporty sprzedaży, opracowywała graficznie i pisemnie. Do pracy przychodziła na godz. 8:00 i pracowała do godz. 16:00. Miała swoje biurko, komputer. Odwołująca nie otrzymała telefonu służbowego, telefon był stacjonarny, przy biurku. Wynagrodzenie na początku odwołująca miała wypłacane gotówką, do 10-ego dnia miesiąca. Odwołująca wykonywała raporty sprzedaży, obrotów, zestawienia graficzne, zlecone przez J. B. prace pisemne - rozliczenia surowca różnego rodzaju. Dokumenty nie wymagały podpisu, były to dokumenty wewnętrzne.

Kiedy odwołująca poszła na zwolnienie lekarskie, nie zatrudnił nikogo w jej miejsce, ponieważ syn odwołującego skończył studia w 2014 roku i zaczął mu pomagać. Odwołujący nigdy nikogo nie zatrudniał na żaden czas, tylko na stałe na czas nieokreślony.

Odwołujący nigdy nie dawał swoim pracownikom pisemnego zakresu obowiązków. W firmie funkcjonują listy obecności, są dwie listy: dla pracowników fizycznych, w szatni, i pracowników biurowych znajdujących się w biurze.

Odwołująca po zakończeniu urlopu macierzyńskiego wróciła do pracy w firmie odwołującego na pół etatu, pracuje od godz. 8:00 do 12:00. Obecnie odwołująca wynagrodzenie ma wypłacane na konto w wysokości 833 zł netto miesięcznie. Dzieckiem K. B. zajmuje się matka odwołującej. Obecnie odwołująca wykonuje częściowo te same obowiązki co wcześniej, poza np. archiwizacją, której już nie musi przeprowadzać. Obecnie odwołująca zajmuje się także wystawianiem faktur.

Zaskarżoną decyzją z dnia 07.03.2014r., organ rentowy stwierdził, że K. B. jako pracownik u płatnika składek J. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 01.12.2012r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- zeznań świadków: A. R. (k. 75v-76v), J. Ż. (k. 62v-63v), M. B. (k. 76v-77),
- zeznań odwołujących: K. B. (k. 77-78v), J. B. (k. 78v-80),
- dokumentów zawartych w aktach organu rentowego nr (...)

Sąd uznał za wiarygodne w całości dokumenty zawarte w aktach pozwanego organu rentowego, albowiem zostały one sporządzone przez kompetentne organy, w zakresie przyznanych im upoważnień i w przepisanej formie. Ponieważ nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania i nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności bądź prawdziwości zawartych w nich twierdzeń, nie było podstaw, ażeby odmówić im wiary.

Także wszelkie dokumenty prywatne Sąd wziął pod uwagę, nie powziawszy zastrzeżeń co do ich autentyczności i wartości dowodowej, wobec faktu, że żadna ze stron w toku postępowania nie kwestionowała ich prawdziwości.

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania świadków A. R., J. Ż. i M. B.. Zeznania te w ocenie Sądu były spontaniczne, nie nosiły znamion ustalonej wersji, przy tym były logiczne i korespondowały z zeznaniami odwołujących. Świadkowie potwierdzili, iż odwołująca K. B. wykonywała swoje obowiązki w firmie odwołującego J. B..

Sąd dał wiarę również zeznaniom odwołujących K. B. i J. B.. Zeznania te były szczere, logiczne i korelowały z zeznaniami świadków, a nadto znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Odwołująca K. B. opisała jak wyglądał proces świadczenia pracy, czym się zajmowała, w jakich godzinach pracę świadczyła. Odwołująca w sposób przekonujący wyjaśniła motywy, jakimi kierowała się podejmując zatrudnienie w firmie odwołującego J. B.. Odwołujący J. B. w sposób wiarygodny i spójny uzasadnił czym kierował się zatrudniając odwołującą K. B..

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy zasadnie i prawidłowo organ rentowy stwierdził, że odwołująca K. B. jako pracownik u odwołującego J. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 01.12.2012r.

Zgodnie z art. 6 ust. 1, art. 8 ust.1, art.11 ust.1, art. 12 ust. 1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. pracownikami Z kolei art. 13 cytowanej ustawy wskazuje, że pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. (art. 2 k.p.) Art. 22 § 1 k. p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Pozwany organ rentowy wskazywał w zaskarżonej decyzji, że strony zawarły umowę w celu obejścia prawa. Dlatego też jako taka jest ona nieważna i nie wywołała skutku prawnego, a w konsekwencji odwołująca K. B. nie podlegała we wskazanym okresie zatrudnienia ubezpieczeniu społecznemu. Podkreślał, iż zawarcie tej umowy zmierzało do obejścia prawa i miało umożliwić odwołującej K. B. uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Organ rentowy wskazał także, iż zawarta pomiędzy odwołującymi umowa o pracę była pozorna.

Zgodnie z treścią art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób w błąd, co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Strony więc udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej. Zwyczajna pozorność ma miejsce, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje. Najczęściej czynność taka ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej. W wyroku z dnia 23.06.1986r. (I CR 45/86 nie publ.) Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje ugruntowane stanowisko w kwestii fikcyjnych umów o pracę. W wyroku z dnia 17.12.1996r. (OSNAP 1997/15/275) Sąd Najwyższy wskazał, że nie podlega ubezpieczeniu społecznemu w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25.11.1986r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 1989r., Nr 25, poz. 137 ze zm.) osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę. Pogląd powyższy zawarł Sąd Najwyższy także w wyrokach z dnia 17.12.1996r. (II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 Nr 15, poz. 275) oraz z dnia 17.03.1998r. (II UKN 568/97, OSNAPiUS 1999 Nr 5, poz. 187), gdzie stwierdził, że osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę nie podlega ubezpieczeniu społecznemu i nie nabywa prawa do świadczeń wypływających z tego ubezpieczenia.

Mając na względzie poczynione uwagi należy rozważyć czy zawarta przez zainteresowaną umowa o pracę miała charakter umowy fikcyjnej. Przy zawarciu umowy zostały dochowane wymogi formalne. Odwołująca podpisała formalny dokument umowę o pracę. Od jej wynagrodzenia były odprowadzane składki do ZUS oraz zaliczki na podatek dochodowy. Odwołująca K. B. faktycznie pracę świadczyła w firmie odwołującego J. B. i miał on bieżącą kontrolę nad wykonywanymi przez odwołującą zadaniami. Dowodem świadczenia przez nią pracy są zgodne zeznania świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie i odwołujących, którym Sąd dał wiarę. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zostało wykazane, iż strony podpisując umowy o pracę miały z góry powzięty zamiar braku wywołania skutków prawnych, co do rzeczywistego świadczenia pracy przez odwołującą, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób w błąd. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika jednoznacznie, iż odwołująca K. B. chciała pracować i rzeczywiście swoje obowiązki wykonywała. Umowę o pracę zawarła w dniu 28.11.2012r. i wykonywała ją od dnia 01.12.2012r. Pracodawca z kolei zatrudnił odwołującą, ponieważ miał dużo pracy i ktoś musiał zajmować się pracami biurowymi.

Podkreślenia wymaga fakt, iż wynagrodzenie odwołującej K. B. zostało określone na poziomie niewygórowanej płacy, w ocenie odwołującego J. B., adekwatnej do umiejętności odwołującej K. B. oraz do wartości wykonywanej pracy.

Osiągany przez odwołującego dochód nie jest obiektywną przesłanką pozwalającą oceni

, czy pracodawca ma możliwość zatrudnienia pracowników. Co więcej, potrzebę zatrudnienia określonej liczby osób ocenia pracodawca. Przyjęcie stanowiska, iż przedsiębiorca osiągający niewielki dochód lub wręcz stratę nie powinien zatrudnia

pracowników, doprowadziłoby do stwierdzenia pozorności umów o pracę wielu pracowników. Natomiast w niniejszej sprawie odwołujący J. B. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej uzyskuje co roku średni, powtarzający się dochód w wysokości około 200.000 zł. Taki dochód odwołującego utrzymuje się od wielu lat.

Podkreślić należy, iż odwołujący J. B. jako pracodawca miał prawo sam wybrać kogo zatrudni w swojej firmie. Zgodnie z art. 11 Kodeksu pracy nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika. Przepis ten statuuje zasadę wolności podejmowania pracy przez pracownika, ale także swobodę pracodawcy nawiązania stosunku pracy z wybraną osobą. Organ rentowy nie ma postaw do tego, by w każdej sytuacji, gdy następuje zawarcie takiej umowy kwestionować ważność łączącego strony stosunku prawnego. Każda sprawa winna być indywidualnie rozważona i przeanalizowana pod kątem wszystkich okoliczności faktycznych.

Mając na uwadze poczynione rozważania w ocenie Sądu brak jest podstaw, by przyjąć iż oświadczenia o zawarciu umowy o pracę zostały złożone dla pozorów.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2001r. (OSNAP 2002/21/527), w którym wskazano, iż nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 83 k.c. charakteryzuje czynność prawną pozorną przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli, albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. W niniejszej sprawie jak podkreślono wcześniej nie zostało wykazane przez stronę pozwaną, iż oświadczenia woli stron o zawarciu umowy o pracę były dotknięte wadą pozorności, a zatem nieważne.

Zdaniem Sądu skoro nie zostało wykazane, że umowa była pozorna to należy rozważyć, czy umowa powyższa została zawarta w celu obejścia przepisów ustawy i uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, czy też w celu rzeczywistego świadczenia pracy.

Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, że umowa taka zmierza do obejścia prawa lub jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu, jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej.

W niniejszej sprawie konieczne jest zatem rozważenie okoliczności, jakie towarzyszyły podjęciu zatrudnienia przez odwołującą oraz kwestii, czy podjęcie zatrudnienia wpłynęło korzystnie na jej sytuację osobistą.

Poza wszelką wątpliwością pozostaje fakt, że odwołująca podjęła zatrudnienie będąc w ciąży. Oczywiście nie ma przepisu w polskim systemie prawnym, który zabraniałby zatrudniania kobiet w ciąży. Należy jednak zastanowić się czy w tej konkretnej sytuacji zatrudnienie nie zmierzało do obejścia prawa.

Jak już wskazano powyżej odwołująca K. B. pracę świadczyła, a stosunek zobowiązaniowy łączący ją z odwołującym J. B. spełniał wszystkie wymogi niezbędne dla uznania go za stosunek pracy.

W ocenie Sądu nie można w każdym przypadku bez głębokiej analizy stanu faktycznego sprawy podważać ważności i skuteczności zawartych umów o pracę, w sytuacji gdy pracownica jest w ciąży. Nie ma bowiem przepisu, który zabraniałby zatrudniania kobiet w ciąży. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29.04.1999r. (OSA 2000/3/11), w którym wskazano, iż uznanie, że umowa o pracę zawarta z kobietą w ciąży jest pozorna, prowadziłoby do wprowadzenia w praktyce zakazu zawierania umów o pracę z ciężarnymi. Byłoby to więc sprzeczne z podstawową zasadą prawa pracy określoną w art. 11³ k.p., wprowadzającą zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji w stosunkach pracy.

Należy także podkreślić, iż zgodnie z art. 232 k.p.c., strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, zaś sąd może dopuścić dowód przez nie niewskazany. Przepis ten nie nakłada na Sąd żadnego obowiązku, a zwłaszcza przejęcia roli procesowej strony. W ocenie Sądu strona powodowa wykazała, iż odwołująca K. B. miała zamiar faktycznego świadczenia pracy, była zdolna do pracy w momencie jej podjęcia, faktycznie pracę wykonywała. Stosunek umowny, który łączył ją z pracodawcą spełniał wszystkie cechy stosunku pracy. Podkreślić należy, iż sama odwołująca chciała podjąć zatrudnienie. Nadto należy podkreślić, iż pracodawca nadzorował wykonywaną przez odwołującą pracę, wypłacał umówione wynagrodzenie, dokonał zgłoszenia do ZUS i Urzędu Skarbowego, a od wynagrodzenia odprowadzał wszystkie składki i podatki. Pozwany organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby podważyć argumentację przytaczaną przez obie odwołujące i wiarygodność powoływanych przez nich dowodów.

Skoro, więc wyniki postępowania dowodowego przed Sądem nie potwierdziły ustaleń dokonanych poprzez organ rentowy, które następnie stały się podstawą wydania spornej decyzji o nie podleganiu przez odwołującą ubezpieczeniu społecznemu, to decyzję powyższą należało uznać za błędną. Okoliczności, które zostały ustalone w toku postępowania dowodowego w ocenie Sądu wskazują, iż umowa zawarta przez odwołującą K. B. z odwołującym J. B. nie była umową pozorną, ani nie zmierzała do obejścia prawa i uzyskania w ten sposób świadczeń związanych z ciążą, przysługujących z ubezpieczenia społecznego. Skoro umowa była ważna, to odwołująca przez czas zatrudnienia podlegała ubezpieczeniu społecznemu.

Wyniki postępowania dowodowego przed Sądem doprowadziły do odmiennych ustaleń jak te, których dokonał organ rentowy, dlatego też Sąd mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy, na podstawie cytowanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w punkcie 1 wyroku zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że K. B. jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek J. B. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01.12.2012r.

Zgodnie z art. 98 §1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W myśl art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Kwestie wysokości wynagrodzenia radców prawnych z tytułu zastępstwa procesowego zostały uregulowane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013r., poz. 490). Zgodnie z § 2 ust. 2 powołanego rozporządzenia podstawę zasądzenia opłaty za czynności radców prawnych przed organami wymiaru sprawiedliwości stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4 rozporządzenia. Opłata ta nie może być wyższa sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Zgodnie z § 5 rozporządzenia wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu

ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. § 11 ust. 2 powołanego rozporządzenia stanowi, że stawki minimalne wynoszą 60 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Mając na uwadze okoliczność, że postępowanie w sprawie wiązało się z nakładem pracy radcy prawnego odwołującej, Sąd w punkcie 2 wyroku zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na rzecz odwołującej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Julia Przyłębska